

## Areszt Filata – nowa odsłona mołdawskiej wojny na górze

Kamil Całus

15 października parlament Mołdawii pozbawił immunitetu poselskiego Vlada Filata, byłego premiera i lidera współrządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej (PLDM). Po posiedzeniu Filat został zatrzymany przez agentów Narodowego Centrum Antykorupcyjnego. Oskarżono go o udział w największej w historii Mołdawii aferze bankowej oraz postawiono zarzuty korupcji i nadużycia władzy (za co grozi kara od 7 do 15 lat pozbawienia wolności). 18 października sąd wydał decyzję o 30-dniowym areszcie Filata.

Aresztowanie Filata jest wydarzeniem nie mającym precedensu w życiu politycznym Mołdawii. Po raz pierwszy w historii kraju sądzony będzie polityk tak wysokiego szczebla, należący przy tym do obozu rządzącego. Oskarżenie Filata i pozbawienie go immunitetu stanowi element trwającej od co najmniej pięciu lat walki politycznej między dwoma najpotężniejszymi ludźmi w państwie: Vladem Filatem a Vladem Plahotniukiem, miliarderem kontrolującym drugie ugrupowanie koalicji, Partię Demokratyczną (PDM). Choć jest bardzo prawdopodobne, że Filat współuczestniczył w wyprowadzaniu środków finansowych z mołdawskiego sektora bankowego, to wiele wskazuje na to, że w aferę tę zamieszani byli także inni wysocy przedstawiciele mołdawskich elit, w tym Plahotniuc.

Usunięcie byłego premiera rozbija, utrzymującą się od kilku lat, kruchą równowagę polityczno-oligarchiczną. Mimo że wydarzenie to spotkało się z generalnie pozytywnym odbiorem Mołdawian, oczekujących deoligarchizacji kraju, to nie oznacza ono odejścia od systemu oligarchicznego, ale jego konserwację i znaczące wzmocnienie władzy Vlada Plahotniuca. Choć obecna sytuacja destabilizuje system polityczny w kraju, to wydaje się mało prawdopodobne, by mogła doprowadzić do przedterminowych wyborów.

### Walka w ramach systemu

Prokurator generalny, na wniosek którego parlament przegłosował pozbawienie Filata immunitetu, stwierdził, że ma dowody udziału byłego premiera w procederze wyprowadzenia w końcu 2014 roku sumy około miliarda dolarów z mołdawskiego sektora bankowego. Stwierdził także, że Filat otrzymał od Iliana Shora, mołdawsko-rosyjskiego milionera, będącego prawdopodobnie głównym architektem schematu wyprowadzania środków finansowych, łapówki na sumę około 250 mln dolarów. W odpowiedzi na oskarżenia prokuratora generalnego Filat oświadczył, że za żądaniem zdjęcia immunitetu oraz oskarżeniem go o współudział w aferze finansowej stoi Plahotniuc, kontrolujący szereg instytucji państwa, w tym prokuraturę. Były premier oznajmił, że „wymiar sprawiedliwości w Mołdawii przegnił, ponieważ kontrolowany jest przez jednego człowieka”. Dodał też, że „dopóki w mołdawskiej polityce jest Plahotniuc, dopóty kraj nie będzie miał przyszłości”.

Filat przyznał także, że poprzednie wybory parlamentarne (w listopadzie 2014 roku) nie były w pełni uczciwe.

Katalizatorem napięcia między obydwoma politykami stały się trwające nieprzerwanie od września protesty antyrządowe w centrum Kiszyniowa. Na początku miesiąca miasteczko namiotowe pod siedzibą rządu rozbili demonstranci z proeuropejskiego ruchu Godność i Prawda (DA), zaś pod koniec września pod siedzibą parlamentu podobny permanentny protest rozpoczęły partie prorosyjskie: Socjaliści Igora Dodona oraz Nasza Partia Renato Usatiego. Wszczęcie postępowania wobec byłego premiera i odsunięcie go od polityki przy pomocy kontrolowanej przez Plahotniuca prokuratury generalnej pozwala mu na jednoczesne pozbycie się głównego przeciwnika polityczno-biznesowego oraz uspokojenie nastrojów społecznych. Rozliczenie winnych wyprowadzenia z mołdawskiego sektora finansowego miliarda dolarów jest bowiem jednym z kluczowych żądań obydwu grup demonstrantów. Aresztowanie Filata osłabia Partię Liberalno-Demokratyczną, a co za tym idzie, daje Plahotniucowi możliwość podporządkowania sobie tych struktur państwowych, które do tej pory pozostawały w gestii tego ugrupowania.

### **Reakcja opozycji**

Dodon oraz Usatii uznali aresztowanie byłego premiera za swój sukces, gdyż to ich zwolennicy demonstrowali 15 października pod parlamentem, wzywając do dymisji rządu. Jednocześnie obaj liderzy podkreślili, że nie wyczerpuje to ich żądań, w związku z czym będą kontynuować protest aż do wypełnienia pozostałych postulatów, w tym dymisji rządu i przedterminowych wyborów.

Do tej pory niejednoznaczna jest natomiast reakcja proeuropejskiego ruchu protestu DA. Choć decyzja o pozbawieniu Filata immunitetu i postawieniu go w stan oskarżenia spotkała się z pozytywnym przyjęciem manifestantów, to liderzy DA zostali zaskoczeni przebiegiem posiedzenia parlamentu. 16 października zażądali oni ujawnienia przez prokuraturę wszystkich spraw i śledztw prowadzonych wobec wysokich urzędników państwowych. Brak jednoznacznego stanowiska ruchu wobec sprawy Filata oraz pasywność podczas wydarzeń 15 października będą prawdopodobnie prowadziły do dalszego spadku znaczenia DA, wzrostu frustracji i zmniejszenia mobilizacji wśród proeuropejskich manifestantów.

### **Perspektywy mołdawskiej polityki**

Zarówno PDM, jak i Partia Liberalna (trzeci członek koalicji) optują za utrzymaniem istniejącej koalicji rządzącej, zaś wywodzący się z Partii Liberalno-Demokratycznej premier Valeriu Strelet, który po aresztowaniu Filata przejął kontrolę nad partią, deklaruje, że dobrowolnie nie opuści stanowiska.

Obecnie możliwe wydają się trzy scenariusze. Pierwszy zakłada pozostanie PLDM w koalicji i utrzymanie obecnego rządu. Jest to wariant optymalny z punktu widzenia Partii Demokratycznej. Pozbawiona lidera Partia Liberalno-Demokratyczna nie jest już tak groźnym konkurentem politycznym. Mimo ostrych wypowiedzi Filata wobec Plahotniuca oraz deklarowanego przez PLDM poparcia dla Filata nie można wykluczać, że ugrupowanie to zdecyduje się pozostać w koalicji ze względów pragmatycznych. Ewentualne przejście do

opozycji mogłoby przynieść korzyści wizerunkowe, ale oznaczałoby także utratę dotychczasowych wpływów (w tym finansowych), a w nieodległej perspektywie prawdopodobnie także rozpad partii. Drugi scenariusz zakłada wyjście PLDM z koalicji i utworzenie nowej większościowej koalicji na bazie Partii Demokratycznej i komunistów (PCRM, do niedawna główna prorosyjska partia opozycyjna, znajdująca się obecnie w głębokim kryzysie). Najmniej prawdopodobny wydaje się scenariusz przedterminowych wyborów. Byłby on korzystny wyłącznie dla prorosyjskich ugrupowań Dodona i Usatiego. W obecnej sytuacji wybory byłyby niezgodne z konstytucją. Wyborów parlamentarnych nie wolno bowiem organizować na mniej niż pół roku przed wyborami prezydenckimi, zaplanowanymi na marzec 2016 roku.

Aresztowanie Filata i możliwe przeformatowanie koalicji nie będzie oznaczało zmiany deklarowanego przez Kiszyniów proeuropejskiego kursu. Nie ma jednak wątpliwości, że zwiększenie wpływów Plahotniuca w polityce mołdawskiej będzie w dalszym ciągu uniemożliwiać strukturalną modernizację kraju oraz wdrażanie reform wynikających z umowy stowarzyszeniowej z UE.